



łapki

# Sprzedaż sztabek

rejewska

pracy jest jak z  
n kijem i marchew-  
ydajność spada, to  
rawdopodobnie-  
albo zapropnują  
cy. Ale jeśli okaże  
ażę), że umiem  
coraz sprawniej i  
zwołnić sąsiada z  
i i tak nie jest  
dy lubię sąsiada).  
plnienia jest to jeszcze  
ne. Firmy borykają się  
iami z zamówieniami,  
niędzy, więc bacznie  
produktywni są ich  
osób można zmniejsz-

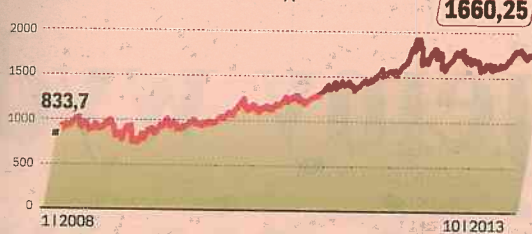
r firmach przemysł-  
można podnieść pro-  
c. bez konieczności  
ienia. I to tłumaczy  
prstwa nie zaczynają  
po tym, jak poprawia  
owa i finansowa (nie  
owodu mało elastycz-  
nienają zasady pracy  
poprawiają ich pro-  
racy staje się herme-  
d niego ci, którzy nie

dy produktywność  
niej niż do tej pory, a  
cnie, szefowie firm  
ić wydajność, bo w  
nie zapanować lub  
zy słabnących przy-  
n rozwiązaniem jest  
stemu pracy: łącze-  
g czy zmiana zakre-  
ęsto powiązane jest

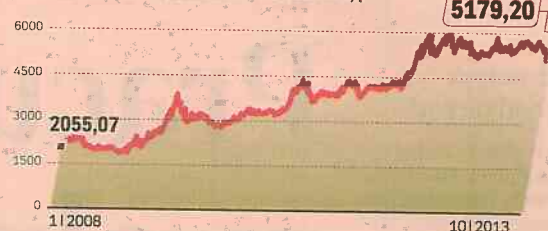
łym roku, tak może  
rieszeniem jest część  
inicy, że wzrost wy-  
o od jakości maszyn,  
o pracy i dbałości o  
owników. ■

**INWESTYCJE** | Najwięksi dystrybutorzy kruszcu w Polsce spodziewają się, że rynek złota inwestycyjnego zwiększy się w tym roku o kilkanaście procent.

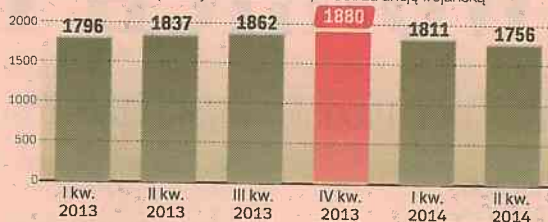
Notowania złota SPOT w dolarach za uncję



Notowania złota SPOT przeliczone na złote za uncję



Średni kurs złota w najbliższych kwartałach\*, w dol. za uncję trojańską



\*Średnia wycen analityków. Źródło: Bloomberg

5

ton

Prognozowany przez branżę poziom sprzedaży złota w Polsce w 2013 r.

29

ton

Sprzedż złota inwestycyjnego w Niemczech w samym III kw. 2012 r.

## \*OSTATNI KRYZYS MOCNO WYWINDOWAŁ CENY KRUSZCU

Złoto zachowuje realną siłę nabywczą. Najczęściej podawany przykład: w 1930 roku za 25 uncji kruszcu można było w Stanach Zjednoczonych kupić dobry samochód. Dziś jest tak samo.

### ADAM ROGUSKI

Na ponad 4,1 tony można szacować sprzedaż złota inwestycyjnego w Polsce przez największe spółki dystrybucyjne w ubiegłym roku - wyniki z udostępnionych przez nie danych.

### Duże zainteresowanie

Liderem rynku pozostaje notowana na warszawskiej giełdzie i kontrolowana przez znanego biznesmena Zbigniewa Jakubasa Mennica Polska. Tylko po 11 miesiącach 2012 roku sprzedaż sztabek i monet bulionowych (o ich wartości decyduje waga kruszcu) przekroczyła 2 t.

Uwzględniając sprzedaż hurtową sztab oraz sprzedaż innych wyrobów - także dla

przemysłu - spółka sprzedała 10 t złota.

Na drugim miejscu jest Mennica Wrocławska, która sprzedała osobom fizycznym prawie 1,1 t sztabek i monet. Trzeci gracz - wybierająca się na mniejszy parkiet warszawskiej giełdy, NewConnect, spółka Inwestycje Alternatywne Profit (IAP) - sprzedała 800 kg kruszcu, natomiast notowana już na „małej giełdzie” Grupa Mennice Krajowe (GMK) - 215 kg.

- Sądymy, że rynek detaliczny będzie w tym roku rozwijał się w tempie 10 proc. - szacuje Grzegorz Zambrzycki, prezes Mennicy Polskiej.

- Na krajowym rynku pierwotnym oczekiwany poziom sprzedaży w tym roku to ok. 5 t - mówi Marianna Wodzińska z biura prasowego IAP. - Wzmoczone zakupy spodziewane są w Polsce tradycyjnie wraz ze wzrostem cen, który

analitycy prognozują na koniec II kwartału oraz na koniec roku. Sprzedaż złota w 2013 r. powinna się zwiększyć w przedziale 9-12 proc. - dodaje. Oznacza to, że firma szacuje

163 tys. zł

należałoby zapłacić w Mennicy Polskiej za kilogramową sztabę złota

całą ubiegłoroczną sprzedaż w Polsce na 4,45-4,6 t.

- Oczekujemy wzrostów cen i wzrostu popytu wśród inwestorów indywidualnych - mówi Bartłomiej Knichnicki, prezes GMK. - Złoto coraz bardziej przebija się do świadomości Polaków jako dobra inwestycja oraz zabezpiecze-

nie ich majątku. Stopniowo też zaczynają oni rozumieć, że w kruszec można inwestować małe kwoty, nawet od kilkuset złotych - dodaje.

Przytacza również wyniki ankiety przeprowadzonej przez Deutsche Bank, dotyczącej perspektyw finansowych Polaków na 2013 rok. - Złoto zostało wskazane jako druga najbardziej zyskowna forma inwestycji, po nieruchomościach. Na pytanie o planowane na ten rok czynności finansowe 4 proc. osób wskazało zakup złota, a 2,6 proc. nabycie akcji - podsumowuje Knichnicki.

### Prognozy dla kruszcu

W ubiegłym roku złoto zdrożało o 7,1 proc., do 1675,35 dol. za uncję (31,1 g). Jednak od początku października trwa korekta i do wczoraj

## Moneta za bilion dolarów uratuje USA?

### FINANSE

**Jack Lew, ekonomista, który wkrótce zostanie amerykańskim sekretarzem**

W jaki sposób jedna moneta pozwoliłaby USA uniknąć bankructwa? Istnieje kruczek prawny po-



- Jeśli nie uda się prostsze rozwiązanie, czyli uznanie limitu długu za niekonstytucyjny, trzeba będzie wybić monetę - twierdzi Krugman.

- Pomysł z biliondolarową monetą wygląda głupio, ale jest absolutnie zgodny z prawem. Normalnie nie byłoby właściwym rozwiązać takie

Table with financial data and stock market indicators.



# będzie rosła

OPINIA

DLA „RZ”

ZŁOTO INWESTYCYJNE NA ŚWIECIE

## Nasz rynek dopiero raczkuje

**Dorota Sierakowska**  
analityk  
DM BOŚ

Główne zalety inwestowania w złoto w formie fizycznej są takie, że mamy ten surowiec realnie oraz że możemy go zbyć praktycznie w dowolnym czasie i miejscu na świecie. Minusem jest natomiast konieczność przechowywania i ubezpieczenia, co może oznaczać kolejne koszty. Inwestowanie w złoto w formie fizycznej jest najczęściej długoterminową lokatą kapitału. Aby nie narażać się na zbyt duże ryzyko, przeciętny inwestor indywidualny nie powinien lokować na tym rynku całego swojego kapitału, lecz tylko kilka procent oszczędności. Ważnym czynnikiem wpływającym na notowania złota jest wartość dolara amerykańskiego, bo to właśnie w tej walucie na ogół wyrażana jest cena tego kruszcu. Gdy dolar jest słaby, to wysciera presję na wzrost notowań złota.

**Sprzedaż złota inwestycyjnego rośnie w Polsce z roku na rok, jednak jest wciąż niewielka w zestawieniu z najbardziej rozwiniętymi rynkami na świecie.**

Z raportu World Gold Council za trzeci kwartał ubiegłego roku wynika, że w Europie przodują Niemcy i Szwajcaria. W tym okresie sprzedano tam odpowiednio 29 i 17 t sztabek i monet bulionowych. W 2011 roku sprzedaż złota inwestycyjnego w Niemczech wyniosła prawie 160 ton.

W Polsce moda na kupowanie sztabek rozpoczęła się niedługo po wybuchu kryzysu. W 2009 r. rynek był szacowany na ok. 500 kg, zaś w 2013, a więc po zaledwie kilku latach, dystrybutorzy oczekują dziesięć razy tyle. Notabene na fali gorączki złota jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać spółki handlujące kruszcem – wiele z nich z „mennicą” w nazwie.

Zainteresowanie Polaków szlachetnym metalem wykorzystali także twórcy Amber Gold – firmy oferującej lokaty rzekomo zabezpieczone złotem. Dystrybutorzy sztabek obawiali się, że afera nadwerży zaufanie Polaków do kruszcu, jednak stało się odwrotnie – zwiększyło się zainteresowanie posiadaniem złota w fizycznej postaci. Rozważając zakup złota, należy pamiętać, że to inwestycja długoterminowa. Rynek wtórny nie jest szczególnie płynny, a dystrybutorzy – choć gwarantują odkupienie sztabek w każdym momencie – naliczają za to słone opłaty. Przykładowo za sztabkę Kowalski zapłaciłby wczoraj w Mennicy Polskiej 17 516 zł. Gdyby w tym samym momencie chciał ją sprzedać, uzyskałby od spółki 16 281 zł. Załóżmy, że aby wyjść na zero, inwestor musiałby poczekać na wzrost kursu złota – w naszej walucie – o nieco ponad 7 proc.

kruszcem staniał o 7,3 proc., do 1660 dol.

Dla inwestorów w Polsce kluczowy jest też kurs dolara. Przeliczając na naszą walutę, szlachetny kruszec staniał w 2012 roku o 3,7 proc., do 5183 zł za uncję. Dla porównania – w tym czasie warszawska giełda dała zarobić 27 proc.

Warto jednak pamiętać, że inwestycja w złoto jest zalecana jako długoterminowa – na przynajmniej kilka lat.

Od ostatniego tygodnia grudnia kruszec – licząc w naszej walucie – znów drożeje.

Na 160 walut światowych złoto pozwoliło zarobić w zeszłym roku w ponad 150 przypadkach. Ubiegły rok był dość łaskawy dla rynku akcji, co sprawiło odpyły znaczących aktywów o nastawieniu spekulacyjnym, niezainteresowanych jedynymi stopami zwrotu na złocie – komentuje Piotr Wojda, wice-

prezes Mennicy Wrocławskiej. Jaka rysuje się przyszłość? Nasi rozmówcy obstawiają wzrost notowań. Na rynku nie brakuje hurraoptymistycznych prognoz. Peter Schiff, szef Euro Pacific Capital, który wstawił się przewidzeniem ostatniego kryzysu, niedawno stwierdził, że 5000 dol. za uncję jest realne, jeśli jedynym remedium na pląpoty Ameryki będzie dodruk dolara.

Pomocna dla inwestorów może być prognoza przygotowana przez agencję Bloomberg na podstawie ankiety wśród ponad 20 analityków i specjalistów z rynku surowców. Średnia oczekiwania, jeśli chodzi o cenę uncji złota w 2013 r., to 1849 dol. Oceny są jednak mocno zróżnicowane – widełki są rozpięte między 1661 a 2113 dol. Analitycy spodziewają się, że średnia cena będzie w tym roku rosła

z kwartału na kwartał (patrz wykres). Najwięksi optymiści liczą na zwyżkę kursu do 2300 dol. w II półroczu, pesymiści oczekują spadku do 1460 dol. w IV kw.

Jeśli uwzględnić oczekiwania analityków, że w 2013 r. średni kurs złota wyniesie 1849 dol. za uncję, a za dolara zapłacimy w tym roku średnio 3,24 zł – średni kurs złota można prognozować na niemal 6000 zł za uncję. Byłby to rekord. ■



Podyskutuj z nami na Facebooku

[www.facebook.com/ekonomia](http://www.facebook.com/ekonomia)

Czy w tym roku preferujesz zakup „ryzykownych” akcji czy „bezpiecznego” złota?

**DOLĄCZ DO FANÓW**

## Kryzysowe wyzw

### GOSPODARKA

**Polski rząd nie najlepiej radzi sobie z zagrożeniami globalnymi, takimi jak kryzys finansowy, ale powiększa pole wolności gospodarczej w kraju, wynika z dwóch międzynarodowych raportów. W obu Polska zajęła 57. miejsce.**

Coroczny ranking wolności gospodarczej 177 krajów autorstwa The Heritage Foundation i „The Wall Street Journal” przyniósł dobre oceny i awans Polski o siedem pozycji w strefie krajów określanych jako „w większości wolne”. Najwięcej wolności od 19 lat daje biznesowi Hongkong. Na podium są też Singapur i Australia. A dalej Nowa Zelandia i Szwajcaria.

Tylko te pięć krajów autorzy rankingu uznają za takie, w których panuje „pełna wolność gospodarcza”. Kolejne 29 państw ma gospodarki „w większości wolne” i tu pierwszą dziesiątkę uzupełniają: Kanada, Chile, Mauritius, Dania i USA. Na 13. miejscu – najwyższej z naszej części Europy – znalazła się Estonia.

Ranking tworzony jest na podstawie czterech głównych kryteriów: ingerencji państwa w gospodarkę; efektywności działania organów państwa; przestrzegania prawa i otwartości rynku. Każde z nich ma jeszcze 2-3 składowe, co w sumie daje dziesięć ocenianych.

Wynik Polski (66 pkt) jest o 1,8 pkt wyższy niż w zeszłym roku. Znacznie poprawiło się sześć z 10 kryteriów, w tym wolność finansowa, zarządzanie wydatkami publicznymi przez rząd; wolność gospodarcza i wolność od korupcji. Polska plasuje się na 26. miejscu z 43 krajów Europy, a jej ogólny wynik jest powyżej średniej światowej – piszą autorzy raportu.

Najwyżej oceniono wolność w handlu (86,8 pkt na 100); monetarną (77,7 pkt) oraz wolność podatkową (76 pkt).

Autorzy zwracają uwagę na „bariery w handlu”, które wspierają otwarte rynki. Turcja dodatkowo: bilność polityczna stworzyła dynamikę doświadczenia dla przeobrażeń.

Raport ostrzega, że Polska potrzebuje zmniejszenia deficytu budżetowego i ograniczenia wzrostu długu państwa. Postrzegany poziom cji spadł, ale system

Gdzie rządy najlepiej radzą sobie z globalnymi zagrożeniami finansowymi?, w pkt

1. Singapur
2. Katar
3. Oman
4. ZEA
5. Kanada
57. Polska

źródło: raport Global Risks 2013 of World Economic Forum

### WIĘCEJ WOLNOŚĆ

wciąż jest kwestionowane, postrzegane jako „tytuł”. Mimo to: Polska jest w Europie, która ostatnimi dniami roku się rozszerzała. The Heritage Fu

Najgorzej w Europie padają Białoruś (154.) i Ukraina (161.). dwa kraje europejskie do gospodarek publicznych wolności, ok jako represyjne. Li Korea Północna

Inną ocenę polski du wobec globalnych, takich jak kryzys, przynosi raport World Economic Forum (WEF) Global Risks. Ponad 14 tys. respondentów (mały i średni biznes) zostało poproszonych o ocenę efektywności zarządzania ryzykiem przez swoje rządy.